

- 2) Akademicki Zw. Sport. Poznań 5 min 33,0 s.
- 3) Klub Wioślarski „Gryf” Bydgoszcz 5 min 44,0 s.
- 4) Rob. Klub Sport. „Prąd” Warszawa 5 min 45,2 s.

BIEG XIV. Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski.

- 1) Klub Wiośl. z r. 1904 w Poznaniu 6 min 39,0 s.
Kuryłowicz S, Leporowski W.
- 2) Tow. Wiośl. w Płocku 6 min 47,6 s.

BIEG XV. Czwórki młodszych.

- 1) Tow. Wiośl. w Włocławku 6 min 12,8 s.

Sodólski J, Tober R, Paszkowski S, Dyjak J, Gaworski T, (st)

- 2) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 6 min 19,0 s.
- 3) Bydgoskie Tow. Wiośl. 6 min 22,0 s.
- 4) Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton” 6 min 23,8 s.
- 5) Klub Wiośl. „Wisła” Warszawa 6 min 24,0 s.

BIEG XVI. Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski.

- 1) Warszawskie Tow. Wiośl. 5 min 53,4 s.

Borzuchowski R, Seweryn S, Łabędzki F, Kobyliński E.

- 2) Klub Wiośl. z r. 1904 w Poznaniu 5 min 58,0 s.
- 3) Bydgoskie Tow. Wiośl. 6 min 02,2 s.

BIEG XVII. Jedynki Mistrzostwo Polski.

- 1) Akademicki Zw. Sport. Kraków 6 min. 31,0 s.
Veray-Włodek R.

- 2) Warszawskie Tow. Wiośl. 6 min 41,0 s.

BIEG XVIII. Czwórki nowicjuszy.

- 1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 6 min 11,5 s.

Sadecki J, Kęsy F, Kulikowski K, Anhut K, Olszewski J, (st)

- 2) Wojskowy Klub Sport. „Grodno” 6 min 13,0 s.
- 3) Klub Wiośl. w Toruniu 6 min 24,1 s.
- 4) Kujawski Klub Wiośl. Włocławek 6 min 31,2 s.
- 5) Rob. Klub Sport. „Prąd” Warszawa 6 min 39,0 s.
- 6) Klub Wiośl. z r. 1904 w Poznaniu nie start.

BIEG XIX. Dwójki. Mistrzostwo Polski.

- 1) Klub Wiośl. z r. 1904 w Poznaniu 7 min 02,8 s.
Kuryłowicz S, Leporowski W, Bącler M. (st)
- 2) Tow. Wiośl. Warszawa 7 min 10,0 s.

BIEG XX. Jedynki nowicjuszy.

- 1) Warszawskie Tow. Wiośl. 7 min 05,8 s.
Siliniewicz S.

- 2) Akademicki Zw. Sport. Kraków 7 min 20,0 s.

BIEG XXI. Ósemki młodszych.

- 1) Akademicki Zw. Sport. Poznań 5 min 33,6 s.

Serwo I, Trzcinski J, Stiller A, Peszke Z, Jaworski J, Tereszewski J, Pawlina W, Manitus, Petrykowski L. (st)

- 2) Kaliskie Tow. Wiośl. 5 min 33,8 s.
- 3) Klub Wiośl „Wisła” Warszawa 5 min 42,0
- 4) Bydgoskie Tow. Wiośl. 5 min 53,2 s.

BIEG XXII. Dwójki podwójne. Mistrzostwo Polski.

- 1) Warszawskie Tow. Wioślarskie 6 min. 19,6 s.
dr. Tilgner D., Patecki J.

- 2) Akademicki Zw. Sport. Warszawa 6 min. 32,0 s.

BIEG XXIII. Jedynki młodszych.

- 1) Warszawskie Tow. Wiośl. 7 min 01,8 s.
Kobyliński E.

- 2) Akademicki Zw. Sport. Warszawa 7 min 19,0 s.

- 3) Akademicki Zw. Sport. Kraków nie start.

BIEG XXIV. Ósemki. Mistrzostwo Polski. Bieg o nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

- 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 5 min 27,4 sek.

Braun J, Szrajda T, Ciechanowski M, Krauze F, Dołęga M, Treuchel E, Ormanowski E, Zieliński L, Cegielski H. (st)

- 2) Klub Wiośl. z r. 1904 w Poznaniu 5 min 38,0 sek.

Jerzy Bojańczyk

Ekspedycja wioślarska na Mistrzostwa Europy

Po regatach związkowych Komisja Eliminacyjna wybrana przez Sejmik Wioślarski, złożona z pp. J. Bojańczyka, A. Locha dr. Siemiątkowskiego, M. Garsteckiego i E. Lennartowicza ustaliła skład ekspedycji na Mistrzostwa Europy, odbywające się w Lucernie w dn. 10—12 sierpnia r. b. jak następuje:

Czwórka: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie w składzie J. Braun, T. Szrajda, M. Ciechanowski, L. Zieliński, Sternik H. Cegielski.

Czwórka bez sternika: Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w składzie: R. Borzuchowski, S. Seweryn, F. Łabędzki, E. Kobyliński.

Dwójka: Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu S. Kuryłowicz, W. Leporowski, M. Bącler (sternik).

Jedynka: R. Veray-Włodek, Akademicki Związek Sportowy, Kraków.

Trafny ten i jedynie możliwy wybór powzięty został jednogłośnie na zasadzie osiągniętych w sezonie bieżącym rezultatów. Czwórka bydgoska to doświadczeni wioślarze o przeciętnej wadze 75,7 kg. i wzroście 177 cm., co stanowi dobry stosunek wagi do wzrostu i średnią normę dla czwórki. Startują w barwach B. T. W. już od roku 1930 (Braun od 1929, w 1933 startował w barwach W. T. W.) i odnieśli szereg poważnych sukcesów na regatach krajowych. W roku 1931 startowali wszyscy czterej w Paryżu na Mistrzostwach Europy w ósemce, w r. 1933 również na ósemce w Budapeszcie (Braun na czwórce i dwójce). Wszyscy są w doskonałej kondycji i wieku po 23 lata (Ciecha-

nowski — 28 lat). Czwórka warszawska składa się również z doświadczonych wioślarzy o przeciętnej wadze 72 kg. i wzroście prawie 180 cm. co stanowi doskonały stosunek. Borzuchowski i Seweryn rozpoczęli swą karierę wioślarską w r. 1931 w warszawskim A. Z. S-ie, w roku 1933 odnosząc szereg sukcesów w barwach W. T. W., Łabędzki startuje w barwach W. T. W. zaledwie drugi rok, okazał się jednak odrazu doskonałym i niezmiernie wytrzymałym wio-



Czwórka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego która zdobyła Mistrzostwo Polski.

slarzem, Kobyliński startował w barwach A. Z. S. Warszawa w r. 1929 na czwórkach bez sternika, w ubiegłym roku startował kilkakrotnie w czwórkach, ze świetnymi rezultatami, w roku 1932 startował na Olimpiadzie w Los Angeles, w r. 1933 w Budapeszcie na Mistrzostwach Europy, pozatem odniósł szereg zwycięstw w roku bieżącym na jedyńce. Wszyscy są w świetnej kondycji, a młody wiek (21—26 lat) rokuje im wielkie nadzieje. Handicapem tej czwórki jest mała ilość startów w tym komplecie. Na regatach w Bydgoszczy zaraz od startu czwórka ta wpadła na pal i musiała się wycofać, na regatach wiosennych w Warszawie tylko Borzuchowski i Seweryn startowali w tej czwórce i wygrali bieg walkoverem. Dwójka poznańska to bodaj rozporządzająca największym doświadczeniem załoga, choć w tym komplecie jeżdżą dopiero w tym roku: Kuryłłowicz startował w r. 1930 i 1931 w barwach A. Z. S. Warszawa w ósemce o Mistrzostwa Polski, w roku 1932 startował w biegu dwójek o Mistrzostwa Polski, w r. 1933 w biegu jedynek 2-jej klasy, jedynek nowicjuszy i jedynek młodszych w barwach W. T. W. wycofując się z pierwszych dwóch i przegrywając trzeci. Leporowski to bardzo wytrawny wiosłarz, wielokrotny Mistrz Polski i kilkakrotny uczestnik regat o Mistrzostwo Europy. Dwójka ta sterowana przez p. Bąclera, bardzo doświadczonego sternika, który wielokrotnie prowadził załogi swego klubu do zwycięstwa i od roku 1929 stale bierze udział w regatach o Mistrzostwo Europy, jest w kwiecie wieku (25 i 27 lat) wzrost ma trochę nierówny (184 i 174 cm), jak również i wagę (82 i 77 kg.) co stanowi pewien handicap, jednak czas biegu na naszych Mistrzostwach, lepszy od świetnego czasu, uzyskanego przez B-ci Vestrini z U. C. Livorno na naszym torze w r. 1929, rokuje tej dwójce bardzo dobre nadzieje. Nasz skifista Verey-Włodek rozpoczął karierę w r. 1930 na regatach w Bydgoszczy, gdzie od razu zwrócił na siebie uwagę swymi zdecydowanymi zwycięstwami. W następnym roku zdobywa Mistrzostwo Polski, które stale



Dwójka podwójna Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego która zdobyła Mistrzostwo Polski.

trzyma w swem ręku do dnia dzisiejszego, nie znajdując w Polsce nawet bliskiego sobie klasą przeciwnika, w roku 1932 startuje po raz pierwszy na regatach o Mistrzostwa Europy w Beogradzie, które zdobywa w r. 1933 w bardzo silnej konkurencji w Budapeszcie. Mimo tak długiej i świetnej kariery jest jeszcze bardzo młody (21 lat), a jego wzrost (187 cm) i waga (85 kg) dają mu świetne kwalifikacje na ekstraklasę wiosłarską w świecie.

Z taką więc bronią Polska wstępuje w szranki bojowe w Lucernie w roku bieżącym. Broń to dobra, wypróbowana i najlepsza jaką posiadamy. Możemy być pewni, że gędni są tego wielkiego zaszczytu jaki im powierzamy i potrafią bronić honoru barw polskich zawzięcie i ofiarnie, a jeżeli ulegną lepszym od siebie, to z honorem i będą mogli wrócić do domu bez wstydu, bogatsi o jeszcze jedno więcej doświadczenie i tem lepiej przygotowani do dalszych walk prowadzących do zwycięstwa w przyszłych bojach. A jakich będą mieli przeciwników? Dotychczasowe wyniki tegorocznych regat międzynarodowych pozwalają określić ich dość dokładnie. Najpierw więc Szwajcarzy, którzy należeć będą do najgroźniejszych, po pierwsze dlatego, że wogóle są świetnymi wiosłarzami, a powtórze że startować będą u siebie w domu co stanowi wielki plus dla nich. Wprawdzie ostateczna rozgrywka w Szwajcarii jeszcze nie nastąpiła, ich Mistrzostwa będą rozgrywane w dn. 29 lipca, jednak już dziś można klasę wiosłarzy szwajcarskich dość ściśle określić. A więc w czwórce najprawdopodobniej startować będzie Fussballklub Zürich. Czwórka ta odniosła ostatnio wspaniałe zwycięstwa na Mistrzowskich regatach w Moguncji, gdzie we wspaniałym czasie zwyciężyła i w czwórkach ze sternikiem i w czwórkach bez sternika najlepsze załogi niemieckie i węgierskie. Na regatach w Manheim czwórka ta zwyciężyła w dn. 1-m lipca doskonałą załogę niemiecką z Wsp. V. Godesberg, podobne zwycięstwo odniosła ta czwórka na regatach w Bamberg w dn. 24 czerwca. W roku ubiegłym czwórka prawie w tym samym składzie startowała na regatach o Mistrzostwo Europy w Budapeszcie jako czwórka bez sternika i wylądowała na czwartym miejscu, w tym roku klasa jej zdaje się poprawiła. Nie jest jeszcze zdecydowanym czy czwórka ta startować będzie ze sternikiem czy bez, w każdym bądź razie stanowi ona czy w tej kategorii, czy w innej ekstraklasę wiosłarską. Najbliżej niej stoją czwórki Etoile, Bienné i Séecub Luzern, które ewentualnie zastąpią ją w jednej lub drugiej kategorii. Drugim wspaniałym atutem Szwajcarii jest skifista Studach z Grashopperklub w Zürichu, względnie Ruffli z Fussballklub Zürich. Pierwszy z nich ma w tym roku kilka zwycięstw nad Rufflim i innymi u siebie w domu i w Niemczech, drugi odniósł wspaniałe sukcesy na regatach w Manheim, gdzie trzykrotnie startując odniósł trzykrotne zwycięstwo i jeszcze większy sukces na regatach w Moguncji, gdzie zdecydowanie pobił Mistrza Niemiec Schäfera z Drezn i zwyciężąc z Henley, d-ra Buhtza z Berliner RC. Wiosłarz ten dopiero w tym roku jeździ na krótkich wiosłach, w roku ubiegłym startował w czwórce bez sternika i dwójce bez sternika w Budapeszcie. Drugim groźnym przeciwnikiem będą niewątpliwie Węgrzy w czwórkach, gdzie startować będzie Pannonia z Budapesztu i w dwójkach, gdzie startować będą Machan i Götz. Wiosłarze ci ulegli wprawdzie braciom Kopecky w Wiedniu w dwójce bez sternika, ale wobec tego, że Mistrze zeszłoroczni pp. Gyori i Mamusich startują w ósemce Hungarii, pojedają zapewne na dwójce ze sternikiem. W czwórkach bez sternika Węgrzy posiadają doskonałą załogę, ale wobec innych lepszych nie stanowią zbyt groźnego przeciwnika. Dobrej jedyńki w tym roku Węgrzy nie posiadają.

Bardzo groźnymi przeciwnikami w czwórkach ze sternikiem lub bez, będą zeszłorocznymi Mistrzowie Europy wioslarze duńscy z Söro Roklub. Zwyciężyli oni w r. 1930 w Liège, w Paryżu w r. 1931 przyszedli na drugim miejscu tuż za Włochami, to samo w Beogradzie w r. 1932, w zeszłym roku wygrali Mistrzostwo Europy w czwórkach bez sternika. W r. bieżącym czwórka ta, która cały czas startuje w niezmienionym składzie poświęciła się wyłącznie czwórce bez sternika i w tej kategorii odniosła szereg sukcesów, wygrywając w dn. 21 lipca Skandynawskie Mistrzostwa i w czwórce ze sternikiem i bez sternika, uległa jedynie świetnej czwórce angielskiej z London Rowing Club na regatach w Kopenhadze. Na jedyne startować będzie Hendriksen, uparty i wytrwały wioslarz, który pomimo wygranego Mistrzostwa Skandynawii został zdyskwalifikowany i ze zmiennym powodzeniem startował kilka razy w Niemczech, bijąc drugorzędnych skifistów. Wioslarzom niemieckim po przykrych dla nich rezultatach regat w Moguncji, gdzie ich najlepsze załogi doznały porażki od wiosłarzy szwajcarskich i węgierskich mocno „rura zmiękła” i jeszcze nie zdecydowali się w jakiej obsadzie pojadą do Lucerny. Prawdopodobnie obsadzą bieg czwórek przez Spindlersfelder RV. Sturmvoegel, czwórek bez sternika przez Würzburger RV, biegu dwójek nie obsadzą wcale. Obydwie czwórki niemieckie stanowią jednak mimo wszystko bardzo wysoką klasę i zwycięstwo nad nimi nie będzie łatwe choć rezultaty osiągnięte na Mistrzostwach w Moguncji nie należą do najlepszych.

Najmniej wiadomo w tym roku o wiosłarzach włoskich, którzy poza udziałem w regatach w Lion i Paryżu udziału nigdzie nie przyjmowali. Mistrzostwa włoskie rozgrywane w tym roku w Castel Gandolfo przyniosły ponowne zwycięstwo sławnej czwórce z S. N. Pullino, Isola d'Istria, mistrzowi olimpijskiemu z Amsterdamu i wielokrotnemu zwycięzcy Mistrzostw Europy, który wygrał w roku ubiegłym w Budapeszcie w fenomenalnej formie i rekordowym czasie. Inne załogi, jak dwójka z C. C. Napoli, albo startowały na regatach europejskich bez wielkiego sukcesu, albo stanowią wielkości dotychczas nieznaną. W

każdym razie przypuszczać należy, że Włosi obsadzą wszystkie biegi, a dotychczasowe wyniki ich na regatach europejskich i olimpiadach w latach ubiegłych czynią z nich bardzo silnych i groźnych przeciwników.

W Czechosłowacji której wioslarze w roku ubiegłym w Budapeszcie pokazali niezłą klasę, najsilniejszą jednostkę stanowi skifista z WK. Ohre, Louny Jerzy Zavrel. W roku ubiegłym w Budapeszcie został w przedbiegu zwyciężony przez Vereya, w repesażu przez Studacha, w bieżącym roku na regatach w Henley został pobity w półfinale przez Buhtza. Odbyte regaty międzynarodowe w Pradze, Litomierzycach i w Brzeławiu wyeliminowały jako najlepsze osady czeskie o średniej klasie europejskiej czwórkę i ósemkę z Ceskiego Atletckiego Klubu Roudnice i czwórkę z CKV. Brno. Dobrym skifistą okazał się wioslarz z CKV. Brno Supa, który zwyciężył mistrza Austrii Mosera z Donauhört, Wien.

Wioslarze holenderscy w tym roku wybitnych załóg nie posiadają. Najlepszymi są czwórka bez sternika z klubu Laga w Delft, czwórka klubu Nereus w Amsterdamie, dwójka bez sternika de Hoop i jedynka Het Spaarne de Fries. Ile załóg i jakie wysłają w tym roku do Lucerny dotychczas nie wiadomo, w każdym razie załogi pierwszorzędnej roli nie odegrają.

Francuzi rozporządzają dobrą czwórką z S. N. de la Marne i dwójką podwójną z tegoż klubu, zeszłorocznym Mistrzem Europy, skifista p. Saurin nie stanowi wysokiej klasy wiosłarskiej.

Najsilniejszą bronią austriackich wiosłarzy, którzy będą startowali zapewne w tym roku w Lucernie (o ile wypadki polityczne pozwolą) jest dwójka lub dwójka podwójna b-cia Kopecky z Normannen w Wiedniu, skifista Moser jest siłą drugorzędną, dobrych czwórek Austriacy nie posiadają. Z jakimi siłami wystąpią Jugosłowianie dotychczas nie wiadomo, w każdym razie w tych kategoriach łodzi, w których startują nasi wioslarze wybitnych załóg Jugosławia nie posiada. Wioslarstwo w Belgii w tym roku nie dzwignęło się z tego dość niskiego poziomu, na jakim stało w latach ostatnich, a pozostali członkowie FISY, jak to Hiszpanja, Rumunja i inni nie powinni odegrać żadnej roli, wyjąwszy chyba jakieś niespodzianki, o których dotychczas nic nie słychać. Ogółem biorąc w tym roku walka o pierwszeństwa będzie niezmiernie ciężką i trudną i osiągnięcie czołowego miejsca niezawodnie da patent na wybornych sportowców, miejmy nadzieję, że nam się to powiedzie.

A teraz jeszcze parę słów o terenie regat. Małe i nieznane dotychczas jezioro Rotsee leży tuż pod samą Lucerną, posiada długość 2400 mtr., szerokość 130—200 mtr., głębokie od 10—15 mtr., odległe od dworca o 7 min. drogi, otoczone lasem iglastym i górami które chronią od wiatru, stanowi więc idealny teren wiosłarski. Związek szwajcarski, który na to jezioro przeniósł swoje regaty związkowe, nabył tam pewne tereny i poczynił potrzebne inwestycje. Wzdłuż jeziora biegnie tor kolejowy, tak że można urządzić trybuny na wagonach i śledzić cały przebieg regat jadąc wzdłuż toru. Chociaż wogóle, a szczególnie w górach, gdzie warunki atmosferyczne zmieniają się z minuty na minutę, czasy nie grają wielkiej roli, podajemy je dla orientacji (stanowią one dotychczasowy rekord toru), a więc czwórki 7 min., jedynki — 8 min. 15 s., ósemki — 6 min. 42 s.



Niemiecki skifer Dr. Buhtz, który odniósł piękne zwycięstwo na regatach w Henley